Nr. 85 | Należytość pocztową opłacono gotówką | Lwów, sobota 12 kwietnia 1924. | Rok VII

Kraków
C. r.
Biblioteka Uniwersytecka

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY: We Lwowie mies. 5.700.000 Mk., z dostawą do domu 6.250.000 Mk., na prowincji 6.250.000 Mk., za granicą 10,000.000 Mk.
Cena pojedyńczego egzemplarza na całym obszarze Polski
250.000 Mp
na prowincjonalnych dworcach 300.000 Mk.
Redakcja i Administracja Lwów, Sykstuska 21.
Tel. w dzień Nr. 24 — od godz. 10 wieczór 496.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

Prowokacyjne atakowanie ubezpieczeń społecznych.

Prawica chce zburzyć Kasy chorych.

Zamach na ubezpieczenia robotnicze.

Obłuda chadeków.

WARSZAWA, 10. kwietnia. (Tel. wł.). Dzisiejsze posiedzenie sejmu rozpoczęło się oświadczeniem pos. Taraszkiewicza (białorusin), który nawiązując do wczorajszego zajścia, odpowiedział, że na postawione mu zarzuty w słowach prowokator i renegat, reaguje w sposób następujący: Na zarzut prowokatorstwa nie odpowiada, bo rzeczą marszałka jest przywołać do porządku posła, który to słowo rzucił. Na wykrzyknik „renegat" odpowiada, że jest białorusinem, że do 12 roku nie znał innego języka, jak białoruski, a chociaż brał udział w niepodległościowym ruchu polskim wszyscy jego przyjaciele i koledzy wiedzieli, że jest on białorusinem.

Po tem przemówieniu p. Rataj oświadczył, że ponieważ słowo „prowokator" krzyknął poseł Dobija (Piast), marszałek przywołuje go do porządku.

Następnie po przyjęciu całego szeregu ustaw, przystąpiono do rozpatrywania nagłości wniosku Z. L. N. w sprawie zmiany ustawy o Kasach Chorych. Poseł Rabski (endek) zaatakował gwałtownie dzisiejsze stosunki w Kasach chorych, wychodząc z założenia, że choremu jest wszystko jedno, jaką metodą leczy się go — białą, czy czerwoną. Podkreślał rzekomy biurokratyzm panujący w Kasach. Wkońcu stwierdził, że ustawa o Kasach wymaga zasadniczej reformy.

Do głosu przeciw nagłości wniosku zapisał się pos. Harasz (chadek), który wprowadził Izbę w błąd potwierdzając tezy przedmówcy. Z racji wybuchła na lewicy wielka wrzawa. Tow. Reger zawołał: „To nie uczciwie wprowadzać Izbę w błąd". Grupa posłów z tow. Niedziałkowskim, Moraczewskim, i Ziemięckim podbiegła ku marszałkowi, żądając udzielenia głosu mowcy, któryby na serjo przemawiał przeciw wnioskowi. Bezradny wicemarsz. Gdyk, nie wiedział co począć, skrobał się w głowę, a wreszcie przyszedł do przekonania, że najlepiej zarządzić 5 minutową przerwę. — (Okrzyki na lewicy: Pan nie masz pojęcia o prowadzeniu obrad!).

Po przerwie przystąpiono do głosowania w rezultacie którego nagłość wniosku uchwalono.

Następne posiedzenie jutro.

Sensacyjne wyniki śledztwa w sprawie bombiarzy.

Próby tuszowania sprawy.

KRAKÓW, 10. kwietnia. (Tel. wł.) Rewizja dokonana w kancelarji i mieszkaniu adw. Abłamowicza, wydała niezwykłe rezultaty. Znaleziono całe

STOSY NAJROZMAITSZYCH TAJNYCH AKTÓW WOJSKOWYCH

i wiele czystych blankietów używanych jako dokumenty podróży. Akta te odesłano do władz wojskowych celem zaopinjowania; mianowicie czy posiadanie ich było dozwolone.

Ponadto zakwestjonowano 2 maszyny do pisania z których jedna zdradza podobieństwo pod względem pisma z użytą w swoim czasie do zawiadamiania o zamachach bombowych. Nadto odnaleziono podczas rewizji wielką ilość broni, amunicji i materjałów wybuchowych. Zapełniono niemi cały wóz wojskowy.

Wkońcu znaleziono bruljon listu adw. Abłamowicza w którym wspomina on, że ma do dyspozycji

280 LUDZI, DLA STŁUMIENIA STREJKU GENERALNEGO

w listopadzie ub. r.

W sprawie aresztowania bombiarzy wniesiona została przez Z. P. P. S. interpelacja, która wskazuje, że prezes sądu krakowskiego, całymi dniami przesiaduje w celi areszt. Abłamowicza i robił starania o pozostawienie go na wolności. Te stosunki budzą uzasadnioną obawę, że sprawa zostanie zatuszowana, tembardziej, że dwóch osobników wmieszanych w tę aferę, już wypuszczono.

—::::—

Śledztwo w sprawie wybryków policyjnych.

WARSZAWA, 10. kwietnia. (Pat). Sejmowa komisja administracyjna zajmowała się wnioskami posłów Kordowskiego i Hołowacza w sprawie znęcania się funkcjonarjuszy policji państ. na Kresach wschodnich nad ludnością wiejską. Ministerstwo spraw wewnętrznych zawiadomiło, że śledztwo nie zostało jeszcze ukończone. Rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja w wyniku której uchwalono następujące rezolucje: Rezolucję posła Łaszkiewicza wzywającą rząd do przyspieszenia prowadzonego śledztwa w sprawie znęcania się policji państwowej w powiecie kossowskim, w sprawie zabicia przez policję Antoniego Herbaczewskiego i śmiertelnego pokaleczenia jego żony w Dojnowie w powiecie wołożyńskim oraz do zdania komisji administracyjnej sprawy z wyników śledztwa do dnia 20. maja b. r. Rezolucję tę przyjęto jednomyślnie. Większością zaś głosów przyjęto rezolucję posła tow. Pragera wzywającą rząd do pociągnięcia do odpowiedzialności dyscyplinarnej winnych nie udzielenia na czas sprawozdania o przebiegu śledztwa w sprawie znęcania się organów policji państwowej w Telechowie nad ludnością i przedłożenia wyników dochodzeń dyscyplinarnych komisji administracyjnej do dnia 20. maja br.

Zgon Stinnesa.

BERLIN. 10. kwietnia. (Pat.) Hugo Stinnes zmarł dziś o g. 8,30 wieczorem.

—::::—

Akcje Banku polskiego.

WARSZAWA. 10 kwietnia. (Pat.) W ogólnej liczbie 819.732 akcji Banku polskiego sprzedanych w Komitecie organizacyjnym (a zatem bez części specjalnych zapisów dokonanych w ministerstwie skarbu) przypada 69.8 proc. na były zabór rosyjski, 11.8 prc. na b. zabór pruski i 11.4 prc. na b. zabór austrjacki.

—::::—

Strek górników.

WARSZAWA, 10. kwietnia. (AW). Sytuacja strejkowa w Zagłębiu węglowem przedstawia się następująco: Dziś w Katowicach rozpoczęła się konferencja fabrykantów z przedstawicielami rządu. Widoki zakończenia sprawy są pomyślne. W Zagłębiu Dąbrowskiem również dziś rozpoczęte pertraktacje w sprawie likwidacji strejku.

—::::—

Strejk komunikacyjny w Berlinie.

BERLIN. 10. kwietnia. (Pat.) Miasto stoji przed ogólnym strejkiem komunikacyjnym, ponieważ funkcjonarjusze autobusów i tramwajów żądają podwyższenia płac, na co dyrekcja nie zgadza się

—::::—

Dla kogo pracowali „rzeczoznawcy"?

WIEDEŃ. 10. kwietnia. (Pat. „N. Fr. Presse" donosi z Londynu: Sprawozdawca dyplomatyczny Evening Standart stwierdza, że City londyńskie jest nadzwyczaj zadowolone ze sprawozdania rzeczoznawców (City jest dzielnicą banków, wielkich domów handlowych. Tu koncentruje się obrót finansowy całego imperjum brytyjskiego. — Red.)

W niedzielę dnia 13-go kwietnia o godz. 12-ej w poł. odbędzie się

Poranek kinematograficzny w kinie Pl. Smolki MARYSIENKA

na którym wyświetlony zostanie kolosalny dramat w 7 dużych aktach z rewolucji francuskiej p. t.

DZIECI REWOLUCJI.

Cudowna wystawa, pierwszorzędna gra artystów. — Ceny miejsc zniżone.

Przed procesem w sprawie zajść listopadowych.

Komisja sejmowa przeprowadza śledztwo w Krakowie.

KRAKÓW, 10. kwietnia. (Pat). Członkowie specjalnej komisji sejmowej dla zbadania zajść listopadowych odbyli konferencję z wojewodą Kowalikowskim, szefem wydziału bezpieczeństwa publicznego w województwie naczelnikiem Krupińskim i dyrektorem policji drem Styczniem, poczem w towarzystwie byłego dyrektora policji i komisarzy policji udali się do Domu Robotniczego ulicą Dunajewskiego, gdzie zwiedzili wszystkie ubikacje. Następnie przeszła komisja ulicami Dunajewskiego i Basztową a następnie zatrzymała się przy hotelu Krakowskim, informując się o szczegółach zajść listopadowych. Dziś odbędą członkowie komisji konferencję z przedstawicielami prokuratury i sądu krakowskiego. Po konferencji odbędzie się przesłuchanie szeregu osób w sprawie rozruchów oraz przebiegu zajść. Przedewszystkiem przesłuchani zostaną ówcześni kierownicy szeregu urzędów Komisja zabawi w Krakowie trzy dni, poczem wyjedzie do Tarnowa.

Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa rozprawa w sądzie rozpocznie się w końcu maja i trwać będzie przez cały czerwiec. Prokuratura wojskowa przesłała już sądowi akt oskarżenia w sprawie rozbrojenia połowy baonu 16 p. p. Na ławie oskarżonych zasiądą kapitan Obredziński, porucznicy Nowakowski i Skarski oraz major rezerwy Kostka-Biernacki. Wszyscy oskarżeni są o niespełnienie obowiązku służbowego podczas asysty wojskowej przy ul. Dunajewskiego. Akt oskarżenia obejmuje 16 stron druku. Rozprawa wyznaczona była pierwotnie na 4. maja odłożono ją jednak na 10 dni. Potrwa ona prawdopodobnie trzy tygodnie. Do rozprawy wezwanych zostanie około 60 świadków.

—:::—

Obiecanki P. K. O. a rzeczywistość.

Miesiąc upłynął, kiedy na zebraniu zwołanem dla bałamucenia opinji publicznej o swej działalności, przedstawiciel PKO., że się tak wyrazimy na szczudłach obiecywał poszkodowanym przez nią, jak się ona znakomicie poprawi. Poprawą miało być zniżenie lichwiarskich opłat za czynności tej instytucji, pozbawiającej ludność naszą cnoty oszczędności, której zarodki tak pięknie zaczęły się objawiać pod zaborcami. Winno było to tem rychlej nastąpić, iż PKO. poczcie pełniącej te czynności nic nie płaci, a banki opłacające wysoko pocztę załatwiają to samo, bez porównania taniej.

Obiecanki pozostały obiecankami, tylko społeczeństwo, którego umysłowość w przeważnej części jest niemal całkowicie pozbawiona umiejętności trzeźwego sądu a reszta jego korzysta z tego zaślepienia, obdzierając i wyzyskując tamtą, może pozwolić na tak grube żarty ze siebie i z interesów państwa w danej chwili za najważniejsze uważanych.

Jeżeli się pamięta, co pisaliśmy o kierownikach i urzędnikach PKO., ich przeszłości, sławie stosunkach, koligacjach, nie będzie to dziwnem. Wiedzą oni o tem, że nikt nad tem się nie zastanawia i dlatego budując na tej prawie bezprzykładnej płytkości bezkarnie mogą prowadzić rzemiosło, do którego zaprawiali się na długo przedtem, zanim w tak sprzyjającej podobnym ludziom atmosferze warszawskiej, udało się im przystąpić do uszczęśliwiania Polski i na tem polu.

Trwa to już pięć lat, a nawoływania nasze o to, miały tylko skutek łatania zleżałej sieci, która zaraz po tej tandetnej operacji jeszcze większe okazywała dziury. Kto się nimi wymyka okazuje przybierająca coraz większe rozmiary krakowska panama PKO. Nas ona nie dziwi, wiemy bowiem, kto i dlaczego nią rządzi i znaną jest dobrze w Galicji jego przeszłość. Gdyby uczciwe a umiejętne ręce chwyciły za gardło tego wampira, wyrzuciłby on ze siebie więcej i większe afery tego rodzaju, a co gorsza szkodliwsze dla państwa samego. Ta reszta, o której wyżej mówimy nie dopuści jednak do tego, gdyż wtedy skompromitowaną byłaby nietylko PKO., lecz związani z nią aferzyści i stronnictwa. Tego musi się uniknąć. Że się zaś z tej sieci łatwo wymknąć, mamy dowody. Powołamy dzisiaj tylko jeden z nich. Oto nie zaprzeczy zapewne dygnitarz mający nauczyć Polskę oszczędności, że wiedział o tem, iż w PKO. jest wszystko począwszy od listów gończych, tylko nie cnota oszczędności. Może się dowiemy, dlaczego dzieje się tak, a nie inaczej.

—:::—

Polityka zagraniczna rządu w świetle krytyki P. P. S.

WARSZAWA, 10. kwietnia. (Tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji dla spraw zagranicznych pos. tow. Perl i Niedziałkowski zaatakowali stanowisko rządu w związku z przegraną w sprawie Kłajpedy. Ostrej krytyce poddano działalność pp. Zamojskiego i Skirmunta.

Tow. Niedziałkowski żądał zmiany polskiej reprezentacji w Londynie. P. P. S. nie ma zaufania, ani do p. Skirmunta, ani do p. Zamoyskiego. Tow. Perl zarzucił rządowi brak stanowczości w stosunku do Litwy. Tow. Perl zaatakował między innemi marsz. Trąmpczyńskiego za stanowisko, jaki ten zajął w sprawie wypowiedzenia przez Polskę traktatu o mniejszościach narodowych, udzielając wywiadu „Gazecie Warszawskiej“.

W odpowiedzi na to min. Zamoyski oświadczył, że sprawa wypowiedzenia traktatu o mniejszościach narodowych nie była wogóle podnoszona i że rząd nie zamierza czynić w tej sprawie żadnych kroków.

—:::—

Ostateczny rezultat wyborów włoskich

RZYM, 10. kwietnia. (Pat). Wedle urzędowych danych rezultaty wyborów są następujące: lista ogólno-narodowa 4.264.454 głosów, Popolari 645.000, socjaliści zjednoczeniowcy 418.056, lista rządowa uzupełniająca 351.080, maxymaliści 304.683, liberali demokraci 241.685, opozycja konstytucyjna 147.122, republikanie 124.978, demokraci społeczni 104.932, słowianie i inne mniejszości narodowe 61.000, partja chłopska 58.000, faszyści dysedenci 30.000.

—:::—

Echa procesu Motyczyńskiej i Tow.

Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: „Wobec wieści, jakie doszły do nas, że jeden z oskarżonych w procesie Motyczyńskiej, pan Ancerewicz, miał rozgłaszać o rzekomem wydaniu przez niego jakichś sum na opłacenie prasy — podpisani sprawozdawcy sądowi w procesie p. Motyczyńskiej i tow., wzywają publicznie p. Ancerewicza do wyjaśnienia tej sprawy, gdyż w przeciwnym razie pociągną go do odpowiedzialności sądowej za oszczerstwo.

Władysław Szenderowicz (Słowo Polskie), *Antoni Lech* (Kurjer Lwowski), *Anna Rosenberg* (Dziennik Ludowy), *Stefan Rajski* (Wiek Nowy), *Władysław Skalski* (Gazeta Lwowska), *Abraham Brat* (Chwila).“

Włosi na ofiary powodzi w Polsce.

WARSZAWA, 10. kwietnia. (Pat). Pan prezes Rady ministrów Wł. Grabski otrzymał od dyrektora Włoskiego Banku Przemysłowego J. Toeplitza, telegram, że Banco Commerciale Italiane przesłał do P. K. O. 100.000 lirów włoskich, w celu przyjścia z pomocą ofiarom dotkniętym ostatnią powodzią.

—:::—

P. A. T. przedsiębiorstwem państwowem.

WARSZAWA, 10. kwietnia. (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 9. bm. powzięła uchwałę, aby P. A. T. przekształcić na przedsiębiorstwo państwowe, stanowiące odrębną jednostkę gospodarczą finansującą się na zasadach handlowych. Rada ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia prezydenta Rzpltej, zawierający statut PAT.

—:::—

Stinnes — umierający.

PARYŻ, 10. kwietnia. (Pat). Jak donoszą z Berlina stan zdrowia Stinnesa był wczoraj w godzinach popołudniowych beznadziejny.

—:::—

Rosja nie wypowie wojny Rumunji

WIEDEŃ, 10. kwietnia. (Pat). „N. Fr. Presse“ z Piotrogrodu: Zinowiew wygłosił w tamt. sowiecie mowę, w której zaprzeczył pogłoskom, jakoby Rosja zamierzała wypowiedzieć Rumunji wojnę z powodu Bessarabji.

—:::—

Anglja a sowiety.

LONDYN, 10. kwietnia. (Pat). „Daily Mail“ dowiaduje się, że rząd angielski nie udzieli wizy na przyjazd do Anglji członkowi delegacji handlowej do rokowań z Anglją Litwinowowi i sekretarzowi tej delegacji Rotsteinowi. Prasa podkreśla, że rząd moskiewski czynił wszystkie możliwe starania, aby wyż wymienieni te wizy otrzymali jednakże Macdonald okazał się nieugiętym. Z tego powodu delegacja rosyjska do rokowań z Anglją będzie w niedogodnej sytuacji, gdyż z pośród delegacji tylko jeden z jej członków włada językiem angielskim.

—:::—

Zmiana granic ukraińskich

MOSKWA, 10. kwietnia. (AW). Najbliższa sesja Centralnego Komitetu Wykonawczego Republiki Ukraińskiej rozpatrywać będzie sprawę terytorjum sow. Ukrainy i przyłączenia doń okręgów narodowościowych z innych republik o większości ukraińskiej.

—:::—

Koniec strajku kolejarzy w Niemczech.

BERLIN, 10. kwietnia. (AW). Strejk kolejarzy niemieckich został zupełnie zażegnany. Związki zawodowe zobowiązały się skłonić swych członków do podjęcia pracy we czwartek. Rząd zgodził się na podwyższenie płac pracowników kolejowych o 6 fenigów za 1 godzinę pracy jak tego żądały związki zawodowe.

Rada Naczelna P. P. S.

W drugim dniu obrad przybyli jeszcze trzej członkowie Rady Naczelnej: tow. Kurylowicz, Szczerkowski i Żuławski (który świeżo powrócił z Londynu).

Dyskusja toczyła się koło następujących spraw: święta 1-go maja, prasy i stosunku do związków zawodowych. Dyskusja była bardzo ożywiona.

W ciągu dwudniowych obrad powzięto następujące uchwały: rezolucję w sprawie strejku górniczego podaliśmy już w numerze wtorkowym).

Sprawozdania: ogólne (tow. Perla), parlamentarne (tow. Barlickiego), organizacyjne (tow. Pużaka) i finansowe (tow. Holówki), Rada Naczelna przyjmuje do wiadomości".

UCHWAŁY W SPRAWACH ORGANIZACYJNYCH I SKARBOWYCH

1) Zważywszy, że organy administracyjno - sądowe w Województwie Pomorskiem usilują na drodze wyroków sądowych zmusić prowincjonalne organizacje PPS. na Pomorzu do rejestracji — Rada Naczelna, protestując przeciwko naruszeniu dotychczasowych rozporządzeń Rady Ministrów, stwierdzających, że partje polityczne nie podlegają rejestracji stowarzyszeniowej, poleca C. K. W. zwrócenie się do Rządu, w celu spowodowania go do zwrócenia uwagi organom administracyjno - sądowym Województwa Pomorskiego na bezpodstawne i bezprawne traktowanie organizacji PPS.

2) Rada Naczelna wzywa Komitety Okręgowe do natychmiastowego rozpoczęcia wzmożonej działalności organizacyjno-agitacyjnej w poszczególnych powiatach. W tym celu O. K. R-y winny w myśl statutu partyjnego niezwłocznie zwołać konferencje powiatowe w poszczególnych powiatach, lub też tam, gdzie to jest możliwe, zjazdy powiatowe PPS.

3) Poleca się CKW., aby w porozumieniu z Zarządem Głównym T. U. R-a i z czynnym jego współudziałem powołał do życia centralną, a ewentualnie i Okręgowe Szkoły działaczów socjalistycznych.

4) Rada Naczelna uchwala powołać do życia instytucję delegatów Wydziału Finansowego CKW. przy O. K. R-ach.

5) Delegat Wydz. Finansowego CKW. ma prawo być obecny z głosem doradczym na wszystkich posiedzeniach O. K. R-u.

6) Delegaci Wydziału Finansowego są organizacyjnie zależni wyłącznie od C. K. W. i w swojej działalności kierują się instrukcjami Wydziału Finansowego.

7) Rada Naczelna, celem unormowania sprawy regularnego wykupywania przez Okręgi znaczków podatkowych — wzywa O. K. R-y do przeprowadzenia najdalej do dnia 1. czerwca rejestracji członków płacących podatek zwyczajny i zawiadomienia w tym terminie Wydziału Finansowego o ogólnej cyfrze płacących tenże podatek. Jednocześnie w rejestracji należy uwzględnić zwolnionych od podatku towarzyszy, np. bezrobotnych, o których należy z imienia i nazwiska zawiadomić Wydział Finansowy CKW.

8) Rada Naczelna uchwala utrzymać w dalszym ciągu nadzwyczajny i przymusowy podatek partyjny na rzecz CKW., przyczem podatek ten ma pierwszeństwo przed każdym podatkiem nadzwyczajnym, ustanowionym przez daną organizację partyjną.

9) Podatkowi nadzwyczajnemu na rzecz CKW. podlegają towarzysze, których miesięczny zarobek wynosi 400 złotych polskich i wyżej. Od powyższej sumy wpłaca się 2 procent na rzecz CKW.

10) Towarzysze, podlegający podatkowi nadzwyczajnemu, wpłacają go w całości i bezpośrednio do kasy CKW. za pośrednictwem specjalnych czeków PKO.

11) Okręgi partyjne, z których wpływać będzie stale i równomiernie podatek nadzwyczajny do kasy CKW., otrzymają z każdorazowego wpływu miesięcznego z podatku nadzwyczajnego z ich okręgu 25 procent, który będzie przekazany na ich wyłącznie rachunek. Ściąganie samowolne podatku nadzwyczajnego, względnie potrącanie samodzielnie 25 procent tegoż przez Okręgi jest bezwarunkowo wzbronione.

12) Rada Naczelna utrzymuje nadal 10 proc. podatku na rzecz CKW. od wszystkich nadzwyczajnych dochodów komitetów partyjnych. Przez dochody nadzwyczajne należy rozumieć nietylko zysk z zabaw, obchodów, odczytów itd., ale i z dochodów od nadzwyczajnych podatków, jednorazowych danin itd., nakładanych na towarzyszy przez poszczególne komitety partyjne.

W SPRAWIE ŚWIĘTA 1. MAJA.

Rada Naczelna wzywa wszystkie organizacje partyjne do zorganizowania obchodu święta 1. Maja. Partja urządza demonstrację 1. maja samodzielnie i wyłącza jakikolwiek udział w naszym obchodzie komunistów.

Wspólna demonstracja z partjami socjalistycznemi innych narodowości dopuszczalna jest tam, gdzie to okaże się możliwe, pod warunkiem jednak zastosowania się tych partji do regulaminu obchodowego PPS.

Jako hasła pierwszomajowe Rada Naczelna poleca:

a) Święto 1. Maja — święto międzynarodowej solidarności proletarjatu. Braterstwo ludów i walka o pokój światowy.

b) Walka z reakcją. Obrona demokracji. Walka o demokratyczny samorząd.

c) Walka z zamachem na 8-godzinny dzień pracy i obrona dotychczasowych zdobyczy klasy robotniczej. Walka o dalsze socjalne postulaty klasy robotniczej.

d) Walka z kryzysem, drożyzną i bezrobociem. Walka o ubezpieczenia na wypadek starości, kalectwa itd.

W SPRAWACH PRASOWYCH

Rada Naczelna poleca jaknajbardziej stanowczo komitetom partyjnym, aby nie przystępowały do wydawania nowych czasopism prowincjonalnych — bez uprzedniej wyraźnej zgody CKW.

Inne wnioski przekazano CKW.

W SPRAWIE STOSUNKU DO ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH.

Wszyscy PPS-owcy, należący do robotniczych związków zawodowych, obowiązani są brać czynny udział w pracach związków i sumiennie spełniać swoje obowiązki. Zaniedbywanie tych obowiązków uważane być musi za przestępstwo nietylko wobec związków, lecz i wobec partji.

PPS-owcy zobowiązani są zwalczać komunistyczne wpływy w związkach.

W wyborach do Kas Ch. PPS-owcy obowiązani są stosować się do wskazówek C. K. W. P. P. S.

PPS-owcy obowiązani są baczyć, aby komisje agitacyjne i kulturalno - oświatowe związków obsadzane były przez ludzi, dających pełną rękojmię właściwego kierunku pracy — i nie stawały się przybytkiem komunistycznej demagogji i komunistycznych wichrzeń.

PPS-owcy obowiązani są nie dopuszczać do tego, aby lokalne i okręgowe Rady Zw. Zaw. stawały się terenem akcji politycznej, do czego prą komuniści.

Na wniosek CKW. Rada Naczelna nie przyjęła rezygnacji tow. Pragiera i Szczerkowskiego (tow. ci ustąpili z CKW. zaraz po wyborze na pierwszem posiedzeniu Rady Naczelnej).

Na wniosek tow. Barlickiego, wybrano jako zastępcę do CKW. tow. Zarembę.

—:::—

Uroczysty pogrzeb zamordowanych robotników.

Dąbrowa, 7-go kwietnia.

Dziś odbył się uroczysty pogrzeb robotników, zamordowanych w czasie zajść na „Piaskach". W pogrzebie wzięło udział około 30 tys. robotników, ze sztandarami Związków i P. P. S. Sztandarów było 35.

Przebieg pogrzebu był spokojny i poważny. Tylko na najwyższe potępienie zasługuje zachowanie komunistów, którzy z pogrzebu usiłowali zrobić nędzną burdę. Mianowicie dwóch komunistów, między nimi poseł Łańcucki, zabrali głos na cmentarzu, w prowokacyjny sposób napadając na P. P. S. Skandaliczne zachowanie się komunistów, którzy nie potrafili uszanować nawet powagi pogrzebu, spotkało się z ogólnem oburzeniem. Tow. tow. posłowie Stańczyk i Cupiał w przemówieniach swych napiętnowali ostro to prowokacyjne i łobuzerskie wystąpienie.

Na skutek interwencji Zw. Górników, policja wycofana została z ulic, któremi przechodził kondukt pogrzebowy.

Sytuacja strejkowa bez zmiany.

Gwałty faszystów.

MEDJOLAN, 10. kwietnia. (Pat). Faszyści napadli na wozy wiozące transport dzienników „Corriere della Sera", „Avanti" i „Giustizia". Wozy i cały transport dzienników podpalono.

—::::—

Uparty ekskról.

ATENY, 10. kwietnia. (Pat). Były król grecki wystosował do narodu orędzie, w którem protestuje przeciw wygnaniu go z kraju i oświadcza, że nie zrzekł się swych praw do tronu.

—:::—

NADESŁANE.

WAŻNE dla KOLEJARZY!

FOTOGRAFJE DO LEGITYMACJI

wykonuje w najkrótszym czasie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY „REMBRAND", PASAŻ HAUSMANNA. 23—3

Już nadeszły losy Loterji Klasowej w złocie. Cena 1/4 6 zł., (Mp. 10.800.000), 1/8 3 zł., (Mp. 5.400.000). Wszystkie wygrane płatne w złocie. I klasa już 15 bm. DOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES, Lwów, pl. Marjacki 7. 807

Firma

Juliusz Meinl

urządza

w sobotę dnia 12. kwietnia b. r.

WE FILJI

Lwów, Grodecka 54

próbne gotowanie kawy.

Nowiny z dnia.

Lwow, 11 kwietnia

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE:
Piątek o godz. 7. wiecz. „Rigoletto“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, ulica Gródecka 2 b:
Piątek o godz. 7. wiecz. „Bęben“.

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ulica Słoneczna:
Piątek o godz. 7. wiecz. „Dziewczynka“.

—::::—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA:
Piątek, 11. kwietnia: Ada Janowska, śpiewaczka.
Wtorek, 15. kwietnia: prof. Henri Marteau, skrzypek. 318

—::::—

TEATR ARTYSTYCZNO-LITERACKI „BAGATELA“
Od czwartku, 3. kwietnia: Prolog — St. Grabowska, M. Mirski, The Kays, B. Bronowski. — „Symulanci“ farsa. — Początek o godz. 8. wieczór.

—::::—

UKR. NARODNYJ TEATR »UKR. BESIDY«, dyr. J. Stadnik (ul. Szaszkiewicza 5):
W niedzielę o godz. 3. popoł. „Sprzedana narzeczona“. Wieczorem o godz. 7.30 „Ciotka Karola“.
Bilety wcześniej w Sojuznym bazarze (ul. Ruska). a w niedzielę od godziny 10 do 12 i od 2 do 8 przy kasie.

—::::—

TEATR ŻYDOWSKI dyr. S. GIMPEL, Jagiellońska 11.
Sobota o godz. 7.30 wiecz. „Hadassa“.
Sobota o godz. 3.30 popoł. „Prawda a fałsz“.
Niedziela o godz. 7.30 wiecz. „Ślubna suknia“.
Niedziela o godz. 3.30 popoł. „Życie kobiety“.

—::::—

POGRZEB TOW. JANSOHNA, długoletniego pracownika w organizacji kolejarzy, zasłużonego członka PPS. odbędzie się dziś o godz. 5. popł. z domu na Bogdanówce na cmentarz janowski.

Wzywa się towarzyszy i robotników, aby w miarę możności, wzięli udział w tym smutnym obrzędzie.

Obszerniejsze wspomnienie o życiu tego zasłużonego dla ruchu robotniczego towarzysza, podamy jutro.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Dziś, t. j. w piątek 11. b. m. Stanisław Wasylewski, literat, autor niedawno wydanych książek o klasztorach średniowiecznych wygłosi odczyt p. t.: „Kultura polskiego średniowiecza“.

Sala Instytutu Technologicznego, ul. Bourlarda l. 5, godzina 7. wieczorem.

NA WYSTĘPY ADY SARI- SZAJEROWNEJ, bilety wstępu są rozchwytane. Znakomita artystka obrała sobie na gościnne występy we Lwowie najlepsze partje, któremi zdobyła sobie europejski rozgłos. Celem uświetnienia występu świetnej artystki, obsada obu oper będzie jak najstaranniejsza. Na niedzielne przedstawienie „Traviaty“ należy w najbliższym czasie zaopatrzyć się w bilety wstępu, gdyż w ostatniej chwili może ich braknąć.

ABONAMENT WAŻNY NA „KOLEGĘ CRAMPTONA. W Wielkim Tygodniu teatry nasze nie będą grały przez trzy dni. Dyrekcja teatrów, chcąc ułatwić abonentom szybsze zrealizowanie bloczków, pomimo soboty już na drugie przedstawienie świetnej sztuki Hauptmana, przeznaczyła połowę miejs' w Teatrze Wielkim na abonamenty.

PRZEDSTAWIENIE POPULARNE. W niedzielę, 13. kwietnia w Teatrze Wielkim komedja Aleks. Fredry „Śluby Panieńskie“, które poprzedzi prelekcja. Początek o godz. 3.30 po poł. W przerwach przygrywać będzie orkiestra. Bilety od wtorku sprzedają Związek Teatrów i Chórów Włość. ul. Mickiewicza 26, i Księgarnia Ludowa, ul. Szajnochy l. 2.

ALFRED HOEHN, znakomity pianista, którego koncerty w ubiegłym sezonie cieszyły się wielkiem powodzeniem we Lwowie, wystąpi jedyny raz w sali kasyna miejskiego w poniedziałek 14. kwietnia.

Dochód przeznaczony na Bratnią Pomoc, konserwatorjum w Warszawie, oraz na Samopomoc ucz. szkoły dramatycznej we Lwowie.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni W. P. Polonieckiego.

NASTĘPNE ODCZYTY PROF. GANSZYŃCA z dziejów kultury wygłoszone w sali wykładowej Uniwersytetu Ludowego rozpoczniemy drukować jutro p. t. „Kultura uczuć“.

POSTRZELENIE CHŁOPCA. W związku z zajściem jakie wydarzyło się w niedzielę podczas zawodów sportowych na Cytadeli DOK. prosi o zamieszczenie następującej notatki:

Dowódca Korpusu polecił bezzwłoczne przeprowadzenie śledztwa celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, oraz wydał odpowiednie zarządzenia dla uniknięcia podobnych wypadków na przyszłość.

Dowiadujemy się w końcu, że stan zdrowia postrzelonego Ziembickiego nie budzi żadnych obaw.

KURSY WALUT I AKCJI PRZEMYSŁOWYCH. Na giełdzie warszawskiej widoczna była wczoraj poprawa kursów wszystkich akcji. Na giełdzie dewizowej kurs dolara niezmieniony.

We Lwowie natomiast wszystkie akcje znowu spadły przy dużej podaży. Również dolary w wolnym obrocie miały tendencję lekko zniżkową. Płacono: dolary 9.345 — 9.350, kanad. 8.800 — 8.850, kor. czeskie 265 — 270, leje 17.000 — 17.500, funty 39.500 — 40.000 tys.

PKKP wczoraj płaciła dolary 9.147 — 9.240, kanad. 8.652 — 8.740, fr. franc. 546, belg. 460, szwajc. 1.610, funty 39.750, liry 405, kor. czeskie 266, austr. 12, złote bony 1.100 tys.

Na giełdzie warszawskiej notowano: dolary 9.250 — 9.350, fr. franc. 565, szwajc. 1.627 — 1.645, kor. czeskie 268.800 — 277.900, austr. 130 — 132.10, liry 415 — 418, 8 proc. poż. 14.000, milionówkę 1.025 — 1075 tys.

Akcje we Lwowie płacono: Chodorów od 16.500, Cegielski 1.950, Ćmielów 2.675, Galota 1.025, Oikos 13.500, Parowozy 1.350, Pezet 850, Pol. nafta 1.750, Pol. tow. bud. 110, Tesp. 18.750, Zieleniewski 36.000 tys. mk.

CENY ZBOŻA. Od dłuższego czasu ceny zboża nie uległy zmianie. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj notowano: pszenicę 36 — 39.000, żyto 20 — 21.000, jęczmień 18 — 21.000, owies 20 — 22.000 tys.

OKRADZENIE POCIĄGU KOLEJOWEGO. W nocy na 10. b. m. na przestrzeni Zimna Woda a las Białohorski nieznani opryszki napadli na pociąg towarowy nr. 577 i rozbili wagon napełniony przesyłkami. Zdołali wyrzucić z niego na tor kolejowy 11 worków napełnionych odzynkami oraz kilka kilogramów pasty do obuwia. Łup ten nie mieli czasu unieść ze sobą. Znaleziono pozostawionych przez złodziei obok toru 9 worków nie naruszonych. Policja zarządziła energiczny pościg za sprawcami włamania.

ARESZTOWANIE ZA ZAKAZANĘ I NIEBEZPIECZNE „PORADY“. Na oddział położniczy przywieziono Janinę N., która odniosła zakażenie krwi, wskutek przeprowadzenia na niej niedozwolonego zabiegu przez akuszerkę Helenę Czajkowską, zamieszkałą przy ul. Piekarskiej l. 26. Policja aresztowała wymienioną.

NIE MIELI SZCZĘŚCIA W „GAFOCIE“. Niefortunni włamywacze nocą zdołali dostać się do kancelarji fabryki obuwia „Gafota“, za rogatką żółkiewską. Tu rozbili kasę ogniotrwałą, która nie zawierała jednak gotówki lecz tylko księgi przedsiębiorstwa. Na rozbicie drugiej nie stało już im sił i czasu. Wobec tego cichaczem wymknęli się niespostrzeżenie.

ŚCIGANIE SPEKULANTÓW I PASKARZY. Funkcjonarjusze policji wynotowali wczoraj ponad 30 firm w tem kilka sklepów korzennych, uprawiających lichwę towarową, jeden skład drzewa, gdzie używano niecechowanej wagi, oraz parę właścicieli kiosków na pl. Krakowskim, gdzie sprzedawano papierosy bez koncesji.

RÓŻNE KRADZIEŻE. Z mieszkania Jakóba Goldberga, przy ul. Na Bajki, skradziono bieliznę, wartości 100 mil. marek.

Abraham Schüsler, nauczyciel hebrajskiego języka, sublokator Ruchli Herbs, zamieszkałej przy ul. Kazimierzowskiej, doniósł policji, że ktoś nocami wypróżniał mu kieszenie z gotówki, przyczem nie pogardzał i książkami. Poszkodowany oblicza swe straty ponad 54 milionów mk.

SPRZEDAŁ BAWEŁNIANĄ MATERJĘ ZA SUKNO. Marja Chomicka, spowodowała aresztowanie Franciszka Romaniszyna, od którego w lutym b. r. na ulicy kupiła 3 m. materji rzekomo wełnianej, płacąc 30 milj. marek. Cohmicka przekonała się następnie, że materja ta była zrobiona z przędzy bawełnianej. Romaniszyn objawił gotowość wynagrodzenia straty skarżącej, składając jako zastaw 3 m. materji, którą posiadał przy sobie. Materję tę zdeponowano, Romaniszyna zaś zamknięto w areszcie.

AUSCHUSMANOWIE ZNOWU ZAPRZĄTAJĄ POLICJĘ. Izaak Auschusman przed niedawnym czasem za liczne kradzieże został skazany na długoterminowe i ciężkie więzienie. Jeden z jego wspólników Leib Wasser ukrywając się przed aresztowaniem zagościł do Drohobycza. Tu jednak nie próżnował, lecz popełnił znaczną ilość kradzieży. Gdy grunt począł mu się „palić“ pod stopami, zemknął stamtąd do Lwowa. Tu wytropił go przybyły w pościgu za nim wywiadowca Klus, który go zabrał z powrotem do Drohobycza.

Starszego brata Auschusmana, 15- letniego Falika, oskarżono wczoraj w policji o kradzież materji i płótna z wozu stojącego na placu Gołuchowskim, na szkodę Marjana Stelmacha, wartości 300 mil. marek. F. Auschusmana aresztowała policja.

JAZDY „NA BAKIER“. Jan Pańków, powożąc końmi, wjechał na wóz tramwajowy, w którym zbił kosztowną szybę.

Andrzej Ćwiak, z Fasiek Miejskich, jadąc przez ul. Kazimierzowską potrącił przechodzącą Sabinę Grünfeld, która upadłszy, odniosła kontuzje. Zaopatrzono ją w Pogotowiu ratunkowem. Obu woźniców odstawiono do policji.

Sprawy partyjne.

Baczność Towarzyszki i Towarzysze!

W piątek, 11. b. m. o godz. 7-mej wieczór odbędzie się w lokalu przy ul. Ormiańskiej l. 2. II. p.

Zgromadzenie Członków P. P. S.

z porządkiem dziennym

1) Sytuacja polityczna i gospodarcza.
2) Wybór delegatów na konferencję Obw. PPS.
3) Sprawa 1. Maja
4) Wnioski.

Wszyscy Towarzysze opłacający podatek partyjny winni zjawić się na tem Zgromadzeniu.

Wstęp za okazaniem leg. partyjnej.

O. K. R. P. P. S: we Lwowie.

—::::—

* POSIEDZENIE SĄDU PARTYJNEGO OKR. odbędzie się w sobotę, 12. b. m. o godz. 8. wiecz. (punktualnie) w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

O przybycie proszeni są tow. Lisiewicz i tow. Cieślewicz.

Dr Buber R. przewodniczący.

* SEMINARJUM TOW. DR. ELSTERA, z uczestnikami Szkoły partyjnej, odbędzie się w niedzielę, 13. b. m. o godz. 9.30 przedpoł. w lokalu przy ul. Brajerowskiej l. 8.

Uprasza się tow. o punktualne przybycie.

Sekcja Ośw. P. P. S.

ZAWIADAMIAMY NINIEJSZEM wszystkie Komitety partyjne, Rady robotnicze PPS. i Towarzyszy, że Sekretarjat Obwodowy i Okręgowy PPS. we Lwowie. Sykstusa 21, II. p., czynny jest codziennie od godz. 10—2 popoł. i od 4—7 wieczór. W niedziele zaś i święta od 10—12 w południe.

W tym czasie załatwiać się będzie wszelkie czynności związane z ruchem partyjnym.

Prezydjum Kom. Obw. PPS. we Lwowie.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ POSIEDZENIE KOMISJI POLUBOWNEJ W SPRAWIE ZAWARCIA UMOWY ZBIOROWEJ pomiędzy właścicielami realności a dozorcami domów we Lwowie, odbędzie się w piątek o godz. 6. wiecz. w magistracie. W celu zawarcia tej umowy została już wybrana delegacja, reprezentująca wszystkich dozorców naszego miasta, i zgodnie ma przedstawić ich żądania.

§ WALNE ZGROMADZENIE ROBOTNIKÓW PIEKARSKICH, odbędzie się 11. kwietnia t. j. w piątek o godz. 11. rano, Rynek l. 29. Porządek dzienny:

1. Likwidacja Zgromadzenia Towarzyszy.
2) Sprawozdanie komisji cennikowej z czynności i poczynienie dalszych kroków.
3) Wnioski.

§ TOW. KAFLARZE! Omijać Lwów z powodu bezrobocia, aż do odwołania!

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY z prowincji! Omijać Lwów aż do odwołania, bo jest strejk.

—::::—

Z RADY MIEJSKIEJ.

Wczorajsze posiedzenie wypełniła w znacznej mierze długa, choć mało zajmująca się stroną artystyczną dyskusja teatralna z okazji sprawozdania z działalności teatrów w ubiegłym sezonie. R. Höflinger złożył sprawozdanie administracji teatrów miejskich i imieniem sekcji finansowej prosił o uchwalenie subwencji w kwocie 15 tys. złotych dla teatrów na zakupno inwentarza i umożliwienia wystawienia nowych sztuk autorów polskich. Sprawozdanie to uzupełnił r. Schneider, poczem w dyskusji zabierali głos r. Andrzejewski i Souper, polemizował na temat teatru prez. Chlamtacz z tymi którzy na sali byli i z tymi, którzy na innym terenie z teatrem walczą. Prez. Chlamtacz zwrócił uwagę, że teatr lwowski góruje nad wszystkiemi teatrami w Polsce w trzech kierunkach. Posiada zawiązek teatru ludowego, wystawia dobrane sztuki dla młodzieży, umożliwia dzięki wprowadzeniu abonamentów korzystanie z teatru pracującej inteligencji. Teatry lwowskie pod względem frekwencji stoją na pierwszem miejscu. Rząd każdorazowy udziela teatrowi subwencji. Teatr lwowski pracuje z minimalnemi ofiarami ze strony miasta i dlatego te wszystkie głosy przestrogi, by miasto w swej ofiarności zadaleko się nie posunęło są bez znaczenia. Co do strony artystycznej mowca przyznaje, że są pewne niedomagania, które przecie są do usunięcia, stwierdza przy tej sposobności, że poważna krytyka przyznaje, iż teatry lwowskie wyjąwszy drobne usterki stoją na wysokości zadania. Odwołał się też prez. Chlamtacz na krytyki teatralne Ćwikowskiego z „Dziennika Ludowego“ i Kozłeckiego ze „Słowa Polskiego“ t. j. pism tak różniących się pod względem politycznym, krytyki zgodne w tem, że z teatrem lwowskim nie jest znowu tak źle, jak to pewna część prasy usiłuje przedstawić.

Po tem przemówieniu uchwalono jednogłośnie 15 tys. złotych jako subwencję dla teatrów.

Z innych spraw wymienić należy wniosek nagły r. dr. Ruckera w sprawie ograniczenia wolności osobistej przez zarządzenia paszportowe. Mowca we wniosku nagłym poparłym przez całą Radę zwrócił się do prezydjum by poczyniło zabiegi u rządu w kierunku racjonalnego rozdziału wzgl. rozszerzenia kontyngentu paszportów, ewentualnie udzielenia dyrekcji policji szerszych dyrektyw.

Wniosek nagły r. Sudnoła w sprawie niesprawiedliwych wymiarów podatku obrotowego wywołał ożywioną dyskusję. Mówcy wywodzili gorzkie żale na bezwzględność ministra skarbu. Przemawiali p. Souper, Maksymowicz, dr. Sokal, Sołtys i red. Laskownicki, który m. in. wspomniał, że płatnikom którzy wpłacili zaliczki na podatek majątkowy przy właceniu rat tego podatku zaliczek się nie uwzględnia. Jest to niesłychane curiosum o ile nie jest szykanowaniem tych obywateli, którzy spieszyli z dobrowolną zaliczką na podatek majątkowy. Nakoniec uchwalono odpowiedni wniosek.

Z porządku dziennego po referacie r. Włodzimirskiego uchwalono przeznaczyć 1000 złotych na wybudowanie nowej studni celem dostarczania własnej wody łazienkom ludowym przy ul. Balonowej bez użycia wody z wodociągów miejskich.

Dokonano wyboru członków wydziału zakładów pensyjnych dla pracowników w przedsiębiorstwach gminnych.

Postawiona na porządku dziennym sprawa statutu emerytalnego dla prac. elektrowni nie weszła pod obrady, gdyż nie przygotowała jej komisja elektryczna.

—:::—

Życiem przepłacona jazda na „gapę“

W ub. środę konduktor pociągu zdążającego ze Lwowa do Tarnopola przytrzymał 16- letnią Marję Kmieć, jadącą bez biletu z dworca Podzamcze do Podborzec. Odtransportowano ją o jedną stację za Podborcami, to jest do Barszczowic, gdzie oddano ją w ręce posterunkowego i urzędnika ruchu, w celu spisania protokołu i ewentualnego wyegzekwowania należytości za przejazd koleją.

Po przeprowadzonych formalnościach, pozostawiono ją na wolności. Dziewczyna bojąc się wieczorem wracać pieszo do domu, siadła ponownie bez biletu do pociągu osobowego nr. 212 zdążającego do Lwowa. Poprzednie przejścia podziałały na nią denerwująco. Widząc nadchodzącego do niej konduktora w celu przecięcia jej biletu jazdy, bojąc się znów być przytrzymaną skoczyła z ganonu podczas biegu pociągu. Skok ten był jednak fatalny, gdyż nieszczęsna dostała się pod koła pociągu

I ZGINĘŁA

poszarpana w straszliwy sposób

Świadek tego wstrząsającego zajścia Marja Olejnik, ze Lwowa podaje, iż tragicznie zmarła jechała na stopniach wagonu.

Wypadek ten wywołał silne wrażenie na jadących podróżnych, oraz na mieszkańcach tej okolicy.

—:::—

Z sali sądowej.

Epilog afery gumowej.

W ciężkich terminach była Polska w pierwszej połowie r. 1919. Były to dopiero początki organizacji armii, która cierpiąc wielkie niedostatki w wyekwipowaniu i urządzeniu musiała nieraz o głodzie walczyć na dwu frontach. Nie można było powiedzieć, żeby pod owe czasy ludzie grzeszyli zbyt wielką uczciwością. Łup wojenny po okupantach rozkradano niemiłosiernie, a kto tylko chciał, obławiał się na młodem państwie do syta.

Wczoraj wywleczona została przed sąd przysięgłych jedna z tysięcy tych spraw, które są niesławnem świadectwem ówczesnego poziomu moralności wśród znacznej części obywateli.

Kierownikiem wojskowego oddziału automobilowego we Lwowie był w r. 1919 por. W. P. Tomasz Kwieciński. Zorjentowawszy się, że temu oddziałowi potrzebne są znaczne ilości gum i przyrządów automobilowych rychło zorganizował osobliwą spółkę, w skład której wchodzili: Adw. Stan. Krokowski, podówczas jednor. ochotnik, ponadto Kazimierz Stankiewicz, ukończony techni i kupiec lwowski Jakób Rosenman. Spółce tej przyznawał Kwieciński ceny przekraczające wartość dostawionego towaru. Zyskiem osiągniętym taką spekulacją dzielili się spólnicy w ten sposób, że na rzecz Kwiecińskiego i Krokowskiego przypadało 70 proc., Stankiewicz i Rosenman pobierali 30 proc.

Spółka operowała w ten sposób przez miesiąc (od czerwca 1919 do lipca 1919 i zdążyła narobić skarbowi wojskowemu szkodę na olbrzymią jak na owe czasy sumę ponad 241 tys. koron. I byłaby jak dłużej jeszcze grasowała, gdyby nie przypadek, który pozwolił wykryć machinacje spółki.

W lipcu 1919 wyjechał por. Kwieciński do Stanisławowa, zakupił tam pewną ilość przyborów automobilowych za 5 i pół tys. koron, przechował te rzeczy w magazynach grupy samochodowej a potem za te same rzeczy wystawił rachunek na 12 tys. kor., wymieniając jako sprzedającego Stankiewicza.

Gdy sprawa się wykryła Kwieciński i Krokowski zostali postawieni przed sąd polowy, który skazał Kwiecińskiego na 18, Krok. na 10 lat więzienia. Dzięki amnestji obaj po 4 latach opuścili więzienie.

W tymsamym czasie odbyła się przeciw Stankiewiczowi i Rosenmanowi rozprawa przed sądem wojskowym, sąd ten uznał się jednak niekompetentnym do sądzenia ich.

Obecnie sprawę tę rozstrzyga sąd przysięgłych. Obaj oskarżeni o współwinę w zbrodni nadużycia władzy urzędowej, do winy się nie poczuwają. Krokowski, przesłuchany jako świadek, przeczy, jakoby Kwieciński należał do spółki.

Rozprawa budzi wielkie zainteresowanie. Przewodniczy trybunałowi radca Dukiet przy udziale r. Meyera i Göttingera. Oskarża prok. Gürtler, bronią dr. Pieracki, dr. Herschthal i jako ich substytut dr. Akser.

—:::—

ECHA ROKU 1919. Trybunał przysięgłych skazał Jana Czajkę na 1 i pół roku więzienia. Po zastosowaniu ustawy amnestyjnej, zredukowano mu karę o jedną trzecią.

Zwycięstwo socjalistów w Finlandji.

HELSINGFORS. 10. kwietnia. (A. W.). Dotychczasowe wyniki wyborów do parlamentu finlandzkiego przedstawiają się następująco: socjaliści 208.000, blok finlandz. 134.000, agrarjusze 130.000, szwedzi 84.000, postępowcy 74.000.

—:::—

Demonstracyjny humbug.

BUDAPESZT, 10. kwietnia. (Pat). „Tel. Comp.“. Z okazji 6-tej rocznicy przyłączenia Bessarabji do Rumunji odbyła się w Kiszeniewie w dniu 9. kwietnia wielka uroczystość. Rząd rumuński wysłał na uroczystość swoich przedstawicieli do Kiszeniewa. Z okazji przybycia do Bukaresztu japońskiego księcia Naruhito prasa podkreśla ścisły stosunek przyjaźni między Japonją ( ) a Rumunją, który jest najlepszą gwarancją przeciw wrogim zakusom Rosji.

—:::—

Polityczna wizyta.

PARYŻ, 10. kwietnia. (Pat). „Tel. Comp.“. Rumuńska para królewska przybyła dziś do Paryża „Journal“ podkreśla ważność politycznej konferencji, którą król rumuński odbędzie w Paryżu. Chodzi mianowicie o zabezpieczenie Bessarabji, która po zerwaniu rokowań wiedeńskich jest zagrożoną przez Rosję. Francja uczyni — zdaniem dziennika — wszystko celem utrzymania solidarności za swoim rumuńskim sprzymierzeńcem.

—:::—

Macdonald i Poincare

PARYŻ, 10. kwietnia. (Pat). Według londyńskiego doniesienia „Tempsa“ Macdonald zamierza planowaną podróż do Paryża odbyć w czasie ferji świątecznych parlamentu i pozostać tamże kilka dni. Podczas swojego pobytu w Paryżu odbędzie Macdonald konferencję z Poincarem.

—:::—

Różne.

ŻYCIE BEZ SNU. Dwaj lekarze: dr. Dawid Harris z Londynu i dr. Crile z Nowego Jorku dowodzą, że godziny, które spędzamy na spaniu, są godzinami straconemi, należy więc szukać sposobów podtrzymywania sił organizmu ludzkiego w stanie ciągłej świeżości bez potrzeby wylegiwania się w łóżku od 6 do 8 godzin dziennie.

Jak donosi londyński „Sunday Express“, lekarze ci wynaleźli już nawet taki sposób w stosowaniu elektryczności. Wiedza lekarska stwierdziła, że uczucie znużenia wywołane jest przez reakcję chemiczną w komórkach mózgu, która pozbawia ich żywotności i zmusza do zaprzestania pracy. Otóż zdaniem doktorów Harrisa i Crila, reakcja ta jest natury elektro- chemicznej, lekarze więc ci pracują nad aparatem elektrycznym, za którego pomocą będzie można naładować świeżemi siłami komórki mózgowe, tak, jak ładuje się akumulator.

Operacja ta, trwająca kilka minut, wystarczy, jak się spodziewają, do zupełnego usunięcia potrzeby snu i życie ludzkie byłoby prawie zdwojone.

NOWY ŚRODEK PRZECIWKO CUKRZYCY. Według „Chicago Tribune“, dr. John Abel, profesor uniwersytetu w Baltimore, odkrywca adrenaliny, dokonał nowego, ważnego odkrycia.

Osiągnął mianowicie wyciąg z gruczołów flegmowych (pituitaire) organizmu zwierzęcego, leczący bardzo skutecznie cukrzycę.

—::::—

Wykręcają się od płacenia podatków.

Sejmowa komisja budżetowa jest terenem lamentów klas posiadających, że podatki na nich nałożone są za wysokie.

Na onegdajszem posiedzeniu tej komisji tow. pos. Pączek stwierdził, że przed wojną podatki wynosiły 45 fr., a ponieważ nastąpił wzrost kosztów utrzymania w złocie, zatem przedwojenna granica podatków, wyrażona w złocie, nie może być utrzymana, podatki w Polsce muszą być wyższe od przedwojennych, tak, jak one są wyższe w Anglji, Francji, Niemczech itd. Budżet polski jest budżetem skurczonym i będzie on musiał rozwijać się w następnych latach. Czechosołwacja, licząca o połowę mniej ludności, wydaje 2 i pół razy więcej, niż Polska. Austrja przedwojenna bez Węgier, posiadająca cokolwiek więcej ludności niż Polska, przy wyższej cenie złota w stosunku do innych wartości, wydawała również 2 i pół razy więcej, niż my na *ten* rok preliminujemy.

I jeżeli jesteście panowie zdania, że nie możemy pokryć normalnymi dochodami tak szczupłego budżetu, to z tego wyprowadzić musielibyście wniosek: przestańmy się bawić w państwo. Na uwagę jednego z posłów, iż kraj jest zniszczony, tow. Paczek stwierdza, że tak nie jest. Zbiory produktów rolnych w roku ub. przewyższyły zbiory przedwojenne, przemysł włókienniczy do kryzysu był uruchomiony w rozmiarach o 30 procent większych od przedwojennych, a kupiectwo ma się bez porównania lepiej, niż przed wojną.

W przemówieniach niektórych — mówił w dalszym ciągu tow. Pączek — był niebezpieczny moment. Ponieważ p. Grabski powiedział, iż w razie potrzeby podniesie podatki, usiłowano udowodnić, że obciążenie jest już zbyt wysokie, że dalsze podniesienie podatków doprowadzi do ruiny bogatszych podatników, że więc pożyczka włoska, względnie jej część winna być przeznaczona na pokrycie części wydatków tegorocznych.

Tow. Pączek sprzeciwił się kategorycznie tym dążeniom i oświadczył, że obecne opodatkowanie nie dosięgło jeszcze granic zdolności płatniczej społeczeństwa, że biadania nad ciężkiem położeniem obszarników, fabrykantów, kupców itd. są śmieszne. Pożyczkę włoską uzyskała Polska na warunkach ciężkich, gdyż sytuacja polityczna i gospodarcza Polski w momencie uzyskania pożyczki, była ciężka, nie wolno więc zużyć tej pożyczki na pokrywanie wydatków bieżących państwa, lecz należy stworzyć nowe źródła podatkowe.

Słuszne więc jest stanowisko p. Grabskiego, który pożyczkę włoską pragnie zużyć na zorganizowanie całkowitego monopolu tytoniowego przez skupienie produkcji wyłącznie w ręku państwa i utworzenie monopolu spirytusowego.

Gdyby więc życie — jak to niektórzy mowcy się obawiają — porobiło szczerby w budżecie, musiałyby one być naprawione tylko sposobem wskazanym przez ministra skarbu, tj. drogą podniesienia podatków.

Jest to stanowisko jedynie racjonalne.

—:::—

Rozpaczliwe położenie b. pracowników fabryki tytoniowej w Winnikach

czyli kilkaset rodzin skazanych na śmierć głodową.

Przed wojną fabryka winnicka zatrudniała kilkaset robotników i robotnic, którzy posiadali prawo do zaopatrzenia emerytalnego, t. zw. prowizji już po 5-ciu latach nieprzerwanej służby. Zaopatrzenie to wynosiło po 35 latach służby 100 procent wymiaru zasadniczego. Inwazja rosyjska zniszczyła fabrykę, pozbawiając warsztatu pracy kilkuset ludzi. Z chwilą powrotu władz austrjackich generalna dyrekcja monopolu tytoniowego w Wiedniu przyznała wszystkim pozbawionym pracy należne im zaopatrzenie wedle lat służby, zgodnie z obowiązującym rozp. ministerstwa skarbu. Zaopatrzenie to starczyło przynajmniej na pokrycie koniecznych potrzeb życiowych. W obecnym czasie kilkaset rodzin bez własnej winy żyje w skrajnej nędzy, niewiadomo bowiem, na jakiej zasadzie generalna dyrekcja monopolu tytoniowego w Warszawie wyznaczyła zaopatrzenie, którego wysokość wygląda nie na pomoc, ale naigrawanie się z nędzy ludzkiej. Pobory emer. dla ludzi, którzy dziesiątki lat życia spędzili w ciężkiej pracy przy monopolu tytoniowym, przedstawiają się następująco: za miesiąc grudzień 4,000.000 mkp., za styczeń 3,000.000 mkp., za luty 27,000.000 mp. za marzec 26,000.000 mkp.

Zaopatrzenie wdowy z czworgiem dzieci po robotniku, który służył 27 lat, wynosiło w miesiącu marcu *sześć miljonów sześćdziesiąt tysięcy marek polskich*, ci zaś pracownicy (ce), którzy pozostają bez pracy, a nie nabyli jeszcze prawa do zaopatrzenia, otrzymują *zapomogę miesięczną w wysokości 2,000.000 mkp.*, odprawa pogrzebowa, która przed wojną wynosiła 60 koron, obecnie wynosi 60.000 mkp.

Ta jałmużna jest nadto wypłacana z dużem opóźnieniem. Przy częściowym uruchomieniu fabryki — Dyrekcja przyjmuje do pracy najmłodsze siły z okolicznych wsi przeważnie posiadające własne gospodarstwa, z pominięciem ludzi, którzy utrzymywali się z rodzinami z pracy fabrycznej. Ubiegłej niedzieli odbyło się tłumne zebranie prowizjonistów fabryki winnickiej w sali Sokoła w Winnikach w celu naradzenia się nad środkami obrony przeciw skrajnej nędzy, jaka panuje wśród kilkuset rodzin nie mających wskutek pozbawienia ich należytego zaopatrzenia i braku pracy żadnych środków do życia. Nader przykre wrażenie czynił widok zebranych, których wynędzniałe twarze i lichy ubiór najlepiej świadczą, w jakich warunkach żyją ci, którzy nie mogą obecnie zrozumieć tego stanu rzeczy, że to co mieli zagwarantowane ustawami państwa zaborczego — mogło im być odebrane w własnej ojczyźnie. Z licznych przemówień wiała nuta silnego rozgoryczenia i troski o najbliższą przyszłość. We wszystkich przemówieniach podnoszono zgodne żądanie zwrócenia się do rządu z prośbą o uregulowanie poborów emerytalnych, a co najważniejsze, o dostarczenie pracy dla kilkuset ukwalifikowanych robotników nie przez uruchomienie dalszych oddziałów fabryki. Zebrani pragną nie jałmużny od generalnej dyrekcji, lecz pracy, która nie tylko da środki do życia tym, którzy mają do nich prawa nabyte, ale także oszczędzi wydatków państwu w wypłacaniu zaopatrzenia ludziom, których nabyte zawodowe kwalifikacje mogą przez wzmożenie wytwórczości przynieść poważne dochody dla skarbu.

W końcu uchwalono jednogłośnie następującą rezolucję:

Zebrani na poufnem Zgromadzeniu, dn. 6. kwietnia b. r. prowizjoniści fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach uchwalają:

1) Domagać się od Rządu uregulowania w najkrótszym czasie poborów emerytalnych (prowizji) zgodnie ze statutem ubezpieczenia robotników tytoniowych rozp. Ministerstwa Skarbu l. 17.758 ex 1910.

2) Domagać się od Min. Skarbu wyrównania wypłaconych dotychczas prowizji do wysokości zaopatrzenia innych pracowników państwowych.

3) Domagać się jaknajrychlejszego rozszerzenia do rozmiarów przedwojennych fabryki wyrobów tytoniowych w Winnikach i zatrudnienia pozostającym bez pracy ukwalifikowanych robotników (nic).

I) Domagać się od Generalnej Dyrekcji Monopolu tytoniowego wydania polecenia Dyrekcji fabryki winnickiej, aby przy przyjmowaniu do pracy uwzględniano przedewszystkiem tych pracowników, których stan majątkowy i rodzinny wymaga uwzględnienia przy przyjęciu do czynnej służby, a nie tych, których stan majątkowy wystarcza przy skromnej zapomodze na jakąś egzystencję.

Z uwagi na krytyczne położenie prowizjonistów, którzy po kilkudziesięcioletniej służbie otrzymują ze skarbu państwa zaopatrzenie w kwocie 26 miljonów marek miesięcznie, wypłacanych z kilkudniowym opóźnieniem, domagają się kategorycznie od naczelnych władz natychmiastowego uregulowania zabezpieczenia emerytalnego, lub dostarczenia pracy, celem umożliwienia egzystencji.

Z Tow. Przyj. Sztuk Pięknych.

Wystawa bieżąca.

Podczas wszystkich wystaw lwowskich zauważyć można stałe zjawisko: na otwarciu są tłumy — sfery artystyczne, miłośnicy i „publiczność“ zwartą rzeszą zapełniają salki Tow., uniemożliwiając sobie nawzajem należyte obejrzenie prac zgromadzonych. Następnych zaś dni wieje pustka i milczenie głuche w tychże salkach, narzucając samotniczym widzom pytanie, dlaczego tak jest? Czy we Lwowie żyje tylko ta oznaczona liczba ludzi, interesujących się sztuką, która przybywa na otwarcie? Prawda, iż dzień powszedni, napełnion pracą i obowiązkiem, jest dla sfer pracujących stracony dla studjów i rozrywki. Ci jednak, którzy nabywają, którzy nabywać mogą dzieła sztuki, rozporządzają też i czasem o tyle, by wybrać się parę z rzędu na każdą nową wystawę. Zwłaszcza, że sumienne zwiedzanie tych wystaw daje niejedno ciekawe spostrzeżenie, czy to o prądach ogólnych, czy o artystach, czy stosunku widzów do ich prac.

Ostatnia Wystawa nie zawiera żadnego senzacyjnego wabika, nie wnosi też nic nowego, coby na szczególną zasługiwało uwagę. Zawiera jednak wiele wartości cennych i wykazuje sumienną pracę artystów lwowskich.

Ludwik Misky. Artysta zrównoważony, wpatrzony w zmienną falę czarów przyrody, którą zdaje się uważać za główną mistrzynię w swej pracy.

Wytrwała obserwacja daje też wyniki piękne i pociągające, przedewszystkiem prawdą i umiarkowaniem.

Najlepiej czuje się ten artysta w otoczeniu sielskiem, gdzie pole i zagroda poddają mu tematy po tysiąckroć wdzięczne, jakkolwiek znane.

Jedna z najszczęśliwszych prac tego typu jest pejsaż wiosenny z koniem i wozem na pierwszym planie, o pięknej przestrzeni pól odległych, pełen powietrza i iście wiosennego nastroju.

Inne prace tego rodzaju, „kopy“, sceny z życia gospodarstw, i t. p., również dobre i traktowane umiejętnie.

Nie jest już winą tego artysty, iż impresjonizm darzył nas czas dłuższy taką powodzią rozdrganych słońcem i omglonych fragmentów, że wkońcu począł nużyć oczy, wypatrujące dziś na malarskich nieboskłonach nowych jutrzni, nowych możliwości przeżyć artystycznych.

Cykl „Park lwowski“, jest malarską pieśnią na temat powabów parkowych, oddanych z istotnym wdziękiem na tle sumiennego studjum. Parkowy spokój, dziwna jakowaś uprzejmość ścieżek, odkrywających coraz nowe perspektywy, nowe rozkosze oczu — znajdują w pendzlu Misky'ego godnego odtwórcę.

W sali ogólnej spotykamy szkice Ruzamskiego, wykazującego pewien polot i dążność ku wydobywaniu własnego tonu, A. Romana (Kaweckiego), którego portret (wedle ogólnego zdania a la Żmurko) jest nieszczery w tonie, charakterystyczne szkice Opolskiej i akwarele Nowotnowej, pejsaże zdolnego i pracowitego Erba, a w następnej sali szereg prac Joachima Weingartena, młodego, bezsprzecznie bardzo uzdolnionego artysty, który śmiało chwyta ruch i typ, odważnie idzie na poszukiwania celem wyrażenia własnego „ja“ artystycznego i daje ciekawe szkicowe prace, interesujące mimo pewnego jawnego lekceważenia ich szaty zewnętrznej.

(m. h.)

—:::—

Precz z mieszkaniową protekcją.

(Nadesłane ze sfer kolejarskich).

W kolej. domu funduszowym we Lwowie, przy ul. Zygmuntowskiej, gdzie znajdują się także biura Okr. Dyrekcji Poczt i Telegr., choć Okr. Dyr. Poczt i Tel. powinna mieścić się w własnym gmachu rządowym, mieszkają następujący dygnitarze kolejowi:

1) Inż. p. Stanisław Rybicki, b. dyrektor kolej., zajmując 6 pokoi, 1 kuchnię, 1 łazienkę i przedpokój o 28 m. kw. powierzchni, jakkolwiek przed paru miesiącami nabył kamienicę z wolnem mieszkaniem i jest kawalerem, a w dodatku bardzo majętnym człowiekiem.

2) Emerytowany st. insp. kolejowy, p. Pollak, człowiek zamożny, właściciel dwu kamienic, nie posiadający w domu dzieci, ma 5 pokoi, 1 kuchnię, 1 pokój dla służącej, 1 łazienkę i przedpokój.

3) Radca kolej., dr. Melzer, zajmuje 5 pokoi, 1 kuchnię, 1 pokój dla sługi, 1 przedpokój i 1 łazienkę (żona posłem na Sejm).

4) St. radca Gruder, 5 pokoi (dwie osoby).

5) St. radca, emer. inż. kolej. p. Wieniewski, posiada 4 pokoje, przedpokój niczem stodoła, 1 kuchnię, 1 pokój dla sługi, 1 łazienkę. Pan Wieniewski przyjął też do siebie na mieszkanie zięcia swego, profesora uniwersytetu, pomimo, iż ów pan prof. kupił niedawno we Lwowie kamienicę, zarówno jak jego teść, p. W.

6) Emer. st. insp. kolej. p. Kurzer, ma 4 pokoje, 1 przedpokój, 1 kuchnię i 1 łazienkę.

7) Radca kolejowy p. Franz... jak powyżej.

Powyższe zestawienie warunków, w jakich mieszkają wymienieni matadorzy kolejowi, przeważnie ludzie bogaci, będący sami właścicielami kamienic. Wszyscy ci panowie rękami i nogami bronią się czyto przed usunięciem niektórych z nich z zajmowanych pomieszkań, czy tylko przed pewną restrykcją. Przeciwko bowiem wypowiedzeniu przez Dyrekcję koleji państw. we Lwowie wnieśli przez adwokatów rekursy z iście mozaikową motywacją, zaś w szczególności i taką, iż są członkami funduszu pensyjnego, z którego wybudowano mieszkalne domy funduszowe, że zatem mają prawo po wieczne czasy tutaj mieszkać i również po wieczne czasy zajmować luksusową ilość ubikacji. Panowie ci zapominają atoli w egoizmie, a nieraz i w zachłanności swojej, iż Zarząd Dyrekcji Kolei we Lwowie pełni funkcje kuratora wspomnianego funduszu i tem samem nie może pozwolić na zbytkowne rozdrapywanie go przez jednych kosztem nędzy drugich.

Dlatego Zarząd Dyrekcji Koleji państw. we Lwowie musi z całą stanowczością napierać nietylko na usunięcie z funduszowego domu mieszkalnego przy ul. Zygmuntowskiej we Lwowie biur Okr. Dyrekcji Poczt i Telegr., ale zarówno tych przedewszystkiem z wyszczególnionych powyżej dygnitarzy kolejowych, którzy posiadają własne kamienice i są notorycznie zamożnymi. Pozatem należy zredukować pozostałym luksusową ilość ubikacji do ilości koniecznej, odpowiadającej warunkom istotnej potrzeby realnej i intellektualnej. Nie wolno tolerować dłużej podobnie anormalnych stosunków, kiedy np. pewien inżynier kolejowy ciśnie się na jakiems poddaszu i podczas roztopów woda cieknie mu do mieszkania... itp.

Wyrażamy przeto przekonanie, że Zarząd Dyrekcji Koleji państw. we Lwowie potrafi przecież w odpowiedni sposób wywrzeć skuteczny nacisk na opornych, by zmusić ich nareszcie do uwolnienia mieszkań lub poddania się nakazowi restrykcji. I drudzy chcą żyć po ludzku z równem do tego prawem; są także członkami funduszu pensyjnego... z tą wszakże różnicą, iż chodzą w podartych butach i prócz 10-ciu palców u rąk i poborów służbowych, mają jeszcze... niezaopatrzone rodziny. Może też ostatnie argumenty wpłyną na zatwardziałych kamieniczników i nakłonią ich do wyciągnięcia stąd należnych konsekwencji!?..

—:::—

Jak to dawniej bywało.

Skoro już mamy poza sobą ciężką, twardą zimę, jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie, warto przytoczyć niektóre ustępy z pamiętników Jana Chryzostoma Paska na dowód, że dawnemi czasy bywały w Polsce zimy srogie, ale nie tak uparte nie tak trwałe jak zima ostatnia. Bywały one ozłacane ciepłemi promieniami słońca a nie należało do rzadkości, że już w lutym trawa na ziemi polskiej się zieleniła.

W pamiętnikach swoich pisanych w latach od 1665 do 1688 Chryzostom Pasek notuje zupełnie wyjątkowe zimy, co do stopni ciepła. Oto wyjątki z pamiętnika:

Rok 1680: „Gdym jeździł w zapusty z ludźmi po komendach i weselach, to takie były gorąca, że trudno było zażyć sukni futrzanej, tylko letniej, jako w sierpniu. Już tedy zimy nie było tylko deszczyki przechodziły. Owe tedy **zboża, w styczniu zasiane, wyrosły tak przed Wiekanocą, że aż nawet bydło pasiono,** a tak tej zimy było mało, co słomy zostało, mając dobre pożywienie w polu“.

Rok 1682: „Zima tego roku była właśnie włoska, bo wcale bez śniegu i mrozu, na saniach nie jeżdżono rzeki nie stawały, trawy były zieloni **listki na drzewie i kwiatki przez całą zimę.** Ludzie orali i siali wtenczas, kiedy najcięższe bywają mrozy, nawet marzec był tak ciepły, suchy i wesoły, że prawie przeciwko swojej naturze. Dopiero w kwietniu nastały śniegi i mrozy, a na same święta Wielkanocne śnieg spadł i miejscami jarzyny, osobliwie grochy, powarzył, które już były powstały. W Przewodni tydzień był mróz i śnieg tak wielki, że mógł saniami jechać“. W roku 1688 notuje Pasek: „Stanątem tedy w Grodnie (jechał na sejm) 1 marca, zażywszy złych i okrutnie grudnych dróg“ — o śniegu niema mowy.

Przytoczone przykłady są wymownem świadectwem nadzwyczajnych zmian i skoków temperatury.

Łagodne zimy bywały w latach późniejszych: I tak w r. 1863 t. j. w roku powstania styczniowego po dość zimnym i mroźnym grudniu nastąpiło po Nowym Roku o łagodnej, wilgotnej temperaturze styczeń i luty. Umiarkowana temperatura, brak zasp śnieżnych ułatwiały, formowanie w lasach oddziałów i ich trwanie. Pod Małogoszczą jednak 24 lutego, w dzień bitwy, mróz rano dochodził do 10 stopni. Zima w r. 1884 była ostra i połączona ze śnieżnemi zadymkami — wiosna była opóźniona, chłodna, jak i lato. Do bardzo surowych, mroźnych zim należy zaliczyć z roku 1888. Od początku grudnia mróz chwycił, wciąż się wzmagał i trzymał bez przerwy do połowy lutego. Opady śnieżne były też bardzo znaczne i w marcu w czasie roztopów nastąpiły wylewy wód.

Ostatnia zima była charakterem swoim bardzo zbliżona do r. 1888.

—:::—

Obłąkana wskutek przejść podczas wjazdu do Ameryki.

Pismo polskie „America-Echo“ wychodzące w Toledo pomieszcza następujący artykuł otrzymany z Buffalo:

Julja Boras, wieśniaczka w małej wiosce w Sandomierskiem, przed dwoma laty straciła tutaj męża, który zginął w wypadku w Salamance. Po śmierci jego Borasowa wyszła w Polsce zamąż powtórnie. Niedawno otrzymała ona wiadomość od niejakiego Majewskiego w Salamance, iż kompania gdzie pracował jej mąż, przyznała za śmierć tegoż 2,000 dol. odszkodowania i ażeby je mogła odebrać, musi osobiście się po pieniądze te stawić, co było jak się okazało niepotrzebne, gdyż całą sprawę załatwić można było przez konsulat. Borasowa postanowiła więc tutaj przyjechać i po wielu kłopotach wylądowała wreszcie w New Yorku.

Po wylądowaniu na Ellis Island zamknięto ją z setkami innych emigrantów jako osobę niepożądaną i zadekretowano deportacje. Borasowa zmęczona burzliwą podróżą widząc, że jej nadzieje odebrania pieniędzy nie będą ziszczone, wpadła w melancholję.

Dowiedział się o tem losie konsulat polski i natychmiast podjął kroki, aby Borasową wpuszczono do Ameryki. Po wielu kłopotach, wypuszczono biedną kobietę z zamknięcia i na odpowiedzialność konsula Manduka wysłano ją pociągiem do Buffalo.

Tu na stacji spotkał ją urzędnik konsularny i z wielkim trudem zdołał ją przeprowadzić do konsulatu. Biedna Borasowa, zgnębiona niepowodzeniem i złem traktowaniem na Ellis Island w dodatku zaniepokojona myślą o swych dzieciach, pozostających w Polsce, popadła w obłąkanie.

Borasowa wróci do Polski, lecz nie z pieniądzmi. Sumę należną konsul wyśle do Polski, aby mieć zapewnienie, że nikt jej w drodze nie okradnie. Przejścia nieszczęśliwej Borasowej powinny być przestrogą dla emigrantów lekkomyślnie opuszczających kraj bez upewnienia się, że wszystkie formalności zostały załatwione. Władze amerykańskie są bezwzględne i żadne wykręty czy błagania nie pomogą.

—:::—

Skład wyznaniowy Kongresu amerykańskiego.

Z 434 członków Izby Niższej Kongresu Stanów Zjednoczonych, 373 zapisanych jest jako należących do określonych wyznań religijnych. Z 96 senatorów, 76 podaje się za wyznaniowców.

Statystyka szczegółowa jest ciekawa. Wynika z niej, że ogólny skład wyznaniowy kongresu przedstawia się jak następuje: Metodystów 119, Episkopalnych 74, Prezbyterjanów 73, Baptystów 48, Katolików 45, Kongregacjonalistów 31, Uczniów Chrystusa 17, Luteranów 14, Żydów 9, Unitarjanów 5, Reformistów 3, Mormonów 3 i Kwakrów 3. Mennoniści, Uniwersaliści, Ewagieliści i dwie jeszcze inne sekty mają po jednym przedstawicielu.

W Polsce jest zaledwie kilka wyznań, a sejm nasz czasami czyni wrażenie, jakbyśmy żyli w okresie ostrych walk religijnych, cożby się dopiero stało, gdyby tych wyznań liczono na tuziny.

—::::—

Różne.

FILMY O BARWACH NATURALNYCH. Jedynym brakiem kinematografu w odtwarzaniu obrazów życia jest jak wiadomo dotychczas brak barw naturalnych w obrazach odtwarzanych.

Wprawdzie były już próby zaradzenia temu brakowi, wszystkie jednak okazały się zbyt kosztowne, aby mogły być zastosowane na szerszą skalę. Zdaje się jednak, że wynalazek dokonany obecnie w Anglji, pozwoli nareszcie zastosować filmy barwne w każdym kinematografie.

Wynalazcą jest p. Claude Friese-Greene, syn W. Friese-Greene'a, pioniera kinematografu w Anglji. Przy zastosowaniu wynalezionego przez niego krążka rotacyjnego dla przenoszenia na negatyw filmowy odpowiednich drgań barwnych, każda kamera kinematograficzna może dokonać zdjęć barwnych nawet przy świetle daleko słabszem, niż światło słoneczne, co pozwala dokonywać zdjęć przy takich nawet warunkach świetlnych, przy których byłyby niemożliwe zdjęcia czarno-białe. Odbijanie filmów, osiągniętych za pomocą przyrządu Friese Greene'a, może być dokonywane na używanych obecnie maszynach, dla projekcji zaś ich na ekranie potrzeba jakichkolwiek zmian w aparatach obecnie używanych.

Filmy demonstrowane d. 25. z. m. przez wynalazcę w kinematografie londyńskim Holborn Empire wywołały wrażenie, że nowy ten wynalazek ma wielką przyszłość przed sobą i zapewne położy wkrótce kres filmom czarno-białym.

—::::—

Z ruchu robotniczego.

§ PEŁNE ZEBRANIE RADY ZAWODOWEJ Stow. Rob. we Lwowie, odbędzie się w poniedziałek 14. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu pracowników gminnych. Punktualna obecność wszystkich delegatów konieczna.

K. Żelaszkiewicz, przew. Andreasik, sekr.

§ BACZNOŚĆ ROBOTNICY MŁYNARSCY! Ogólne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 13. kwietnia b. r. o godz. 2. popoł. w sali Rynek 29 I. p.

Porządek dzienny: 1. Sprawa organizacji, 2. Waloryzacja płac, 3. Wolne wnioski.

Upraszamy o liczne i punktualne przybycie.

—1 Zarząd Oddz. Zw. Spożywcz.

Komunikaty.

× BACZNOŚĆ STRZELCY I LEGJONIŚCI! W niedzielę dnia 13. kwietnia b. r. o godz. 11. przedpoł. odbędzie się w lokalu Związku strzeleckiego, ul. Zielona l. 7, referat ob. Franciszka Lubaczewskiego p. t.: „Klęski narodu polskiego w ciągu dziejów, ich przyczyny i skutki“.

Za wiersz milm. 1 szpaltowy zwykłe za tekstem Zł. —·08. Nadesłane Zł. — 24, w tekście Zł. —·40

OGŁOSZENIA

Na 1-ej str. Zł.—·48. Drobne ogł. za słowo Zł —·05. Komunikaty Zł. —·32, zamiejscowe o 25% drożej.

1 złp. = 1,800.000 Mp. Ceny ogłoszeń w złp. obliczanych po urzędowym kursie franka złotego, podawanego codziennie.

Chcesz tanio kupić? Spiesz do Lufta! 18 W ratach 18 Towary wydajemy przy pierwszej racie męskie i dziecinne, Kołdry, Suknie, Bluzki, Płótna, Zefiry i Obuwie po najtańszych cenach. Płaszcze, Kostjumy, Raglany, Ubrania 333—15 Znana z taniości firma Izydor LUFT Lwów, ul. Kazimierzowska 51

DZIWLIJCIE pasty do obuwia ERDAL w puszkach ¼ kilowych do nabycia w hurtowni Markusa Wildera Lwów, Szpitalna 8 Telefon Nr. 1406. 174—

NA RATY wszystkim a w szczególności P. T. Urzędnikom dajemy NA RATY Ubrania, Raglany, Kurtki skórzane, Kurtki sukienne, Spodnie, Pryczezy z najlepszych materjałów i po najniższych cenach

JÓZEF MARGULIES i O. B. PANZER

Lwów, pasaż Mikolasza 4 (wejście obok kawiarni „De la Paix“ 332—10

Dom mieszkalny o 6-ciu ubikacjach, stajnia na 20 koni, wozownia,

wszystko murowane i kryte nową cynkową blachą, oraz ogród owocowo-jarzynowy w okolicy ulicy Zamarstynowskiej okazyjnie do sprzedania. Bliższa wiadomość wprost u właściciela: Lwów, ul. Nabielaka l. 10, drzwi nr. 3, w godzinach od 2-ej do 4-ej po poł. 25—2

BACZNOŚĆ! Mała wystawa, boczna ulica, zato tanio kupisz!

Nowo otworzony Magazyn DYWANÓW pod firmą „ERCHA“ Lwów, Szajnochy 8 (róg Sykstuskiej), poleca po najniższych cenach: chodniki, portjery, firanki, kapy na łóżka, narzuty na otomany, ceraty, linoleum, fotele do składania, otomany, wkłady do łóżek, materje meblowe, kołdry, koce, kilimy gliniańskie, hurtownie i detajlicznie. Dla P. T. urzędników warunki ulgowe.

MARCELI SZAŁAJKO zagubił legit./a. książeczkę wojskową, którą się unieważnia. 322—3

Książeczkę wojskową na nazwisko Kość Ilek, urodz. w roku 1884 w Bolechowcach powiat Drohobycz, wydaną w P. K. U. Stryj, unieważnia się. 310—3



PARKAN na umieszczenie ogłoszeń handlowych przy najruchliwszej ulicy we Lwowie. Wiadomość: Sykstuska 21/II. Administracja »Dziennika Lud.«

CEMENT PORTLANDZKI Szczakowa, Górka, Goleszów, Podgórze po cenach fabrycznych poleca HORSZOWSKI i Ska, Lwów, Bourlarda 3 Telefon nr. 17.64. 339

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista Dr. FRISCH ulica Wałowa 11. 42

DRUKI i STAMPILIE wykonuje DRUKARNIA i WYRÓB PIECZĘCI I. FRIEDMANA Lwów, ul. Sykstuska 4.

DRUKARNIA Ludowego Spółdzielczego Tow. Wydawniczego WE LWOWIE ul. Leona Sapiehy 77. — Telefon 496. Wykonuje wszelkie druki dla Kas Chorych. Księgi kontowe, Listy płatnicze.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym

Smaczny Tani Żądać wszędzie „UNAMEL“ Pożywny Oszczędny Żądać wszędzie Najlepsze MASŁO MIODOWE do smarowania na chlebie, łyżka stołowa »Unamelu« odpowiada wartości spożywczej jednego jaja. — Wytwórca: Dr. W. A. Henatsch, Unisław (Pomorze). Przedstawiciel i Składy „RODOHAN“ D/H. Rohatyn i Spółka Telefon 13—20 Lwów, Ossolińskich 6. Telefon 13—20

PRZECZYTAJCIE Z UWAGĄ!

Wielka Przedświąteczna Wyprzedaż!

Mając duże zapasy towarów, Zarząd Warszawskiej Spółki Manufakturowej postanowił do dnia 20 kwietnia urządzić wielką wyprzedaż towarów sezonowych i innych po cenach unormowanych konkurencyjnych, licząc na duży obrót, prawie bez zysków dla siebie, chcąc tym sposobem zawerbować sobie na przyszłość stałą klijentelę jak w Warszawie tak i na prowincji. Na prowincję wysyła się pocztą po otrzymaniu pisemnego zamówienia za pobraniem (płaci się przy odbiorze) — tylko dolicza się za przewóz do 5,000 000 Mk. z prawem dla Sz. Klijenteli, że gdyby towar nie był odpowiedni lub tańszy od cen swojej miejscowości, Sz. Klijent może towar wysłać z powrotem i żądać zapłaconą gotówkę. — Niżej opisujemy towary:

Odcinki 3 metrowe czysto wełniane w angielskie desenie na ubranie męskie letnie lub wiosenne, kostjum damski w kolorach: popielatych (jasnych i ciemnych), bronzowym, granatowym, czarnym i t. p. za 48 000 000 Mk., gat. B. wyższy 64.500 000 Mk.
Odcinki na suknie damskie czysto wełniane we wszystkich kolorach po 47.000.000 Mk. i wyższy gat. po 62 500 000 mk. (matowe, rypse lub bajadery, gładkie lub w pasy).
Kupony na suknie z trykotiny jedwabnej zagranicznej we worku 180 cm. szerokości we wszystkich kolorach po 22 500 000 Mk.
Bostony czarne lub granatowe gładkie i w prążki w 4 gatunkach najlepszych fabryk na ubrania męskie lub kostjumy damskie po 16 000.000 Mk., gat. B. 26.000.000 Mk., gat. C. 38 000.000 Mk. i gat. D. 45 000 000 Mk. (gat. D. jest towar angielski).
Sukno Satyna t. zw. »Drap de dames«, najmodniejszy materjał na płaszcze wiosenne dla Sz. P. we wszystkich modnych kolorach, wyrób miękki. Cena za metr 24.500.000 i 28.000.000 Mk. (na płaszcz potrzeba 3 metry)
Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni gatunek A. 18 500.000 i gat. B 25 000.000 Mk.
Szewioty damskie najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 5 000 000 i 6.000 000 Mk.
Płótna na bieliznę, pościel, wsypy i t. p. po 2 300 000, 2.500 000 i 2 900.000 Mk. za metr.
Sztuczka 17 metrów 42.000 000, 47.500 000 i 52.500 000 Mk.
Zefiry na koszule po 2 500 000, 2.700.000 i 3.500 000 Mk. za metr.
Prześcieradła białe 46 cm. 2 metry) po 8 000.000 i 10 000 000 Mk. za sztukę.
„Tyk“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nie przepuszczające pierza, po 2.500 000 i 2.900 000 Mk. za metr.
Oxford pościelowy na poszwy do pierzyn i powłók w kraty i kwiaty po 2 300 000 Mk. i 2. 00 000 Mk. za metr.
Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 3.000.000 i 3.500 000 Mk. za metr.
Obrusy białe w desenie duże na 6 osób po 15.000 000 i 18.000.000 Mk.
Ręczniki waflowe, trwałe w praniu po 3.500 000 i 4.500 000 Mk., gładkie po 3.000.000 i 4.000 000 mk.
Dymka biała na kalesony po 2.700.000 i 3 100 000 Mk. za metr.
Surówka (metkal) biała i kremowa po 1 800 000 i 2 000 000 Mk.
Chusteczki do nosa białe i kolorowe po 7 000 000 i 9.000.000 Mk. za tuzin.
Kołdry pluszowe (tak zwane koce pluszowe), deseniowe, puszyste, z powodu swych kolorów i deseni są ozdobą sypialni, po 33.400.000 i 60 000 000 marek. Takie same gładkie bez deseni ze szlakiem po 15 000.000, 21.000.000 i 32 000.000 Mk.
Kapy na łóżka pikowe kolorowe w ładne desenie po 16.000.000 i 24 000 000 Mk.
Kołdry watowe kryte satyną największy rozmiar na wełn. wacie po 54.000 000 i 85.000.000.
Koszule męskie zefirowe dzienne z mankietami i kołnierzykami po 14.000.000 i 17.000 000.
Koszule nocne po 9 500 000 i 12.000.000 Mk
Kalesony męskie po 7.000.000 i 8.500 000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia, bez zadatku, za zaliczką pocztową (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie policza się podług taryfy pocztowej.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż — jeżeli towar się nie podoba — przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. 331—2

Zamówienia prosimy adresować:

Do Warszawskiego Składu Fabrycznego Warszawskiej Spółki Manufakturowej w Warszawie, Jasna 18.

Zastępca naczel. redaktora i redak. odpow.: BRONISŁAW SKALAK. — Druk Lud Sp. Tow. Wyd., Lwów, L. Sapiehy 77. Tel. 496